

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr 8.

TELEFON Nr 32.

Konto czekowe P. K. O. 61143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie 50 mk., na prowinoji 55 mk.

Cena numeru pojedynczego 3 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 7.50, w tekście mk. 9.00, po tekście reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 3.00, zwyżkasz 8.75 i za wiersz patitowy jednolitej.

Opiszenia drobne 60L za wyraz, dla poszukujących pracy 65

Ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski
Dzielnia 18.

pod dyktando Al. Zelwerowicza.

Środa 13 b. m. po cenach zwyczajnych

„Papierowy kochanek”

(w II obsz.) 3 akt. z prologiem J. Szaniawskiego.

Czwartek 14 b. m. po cenach zwyczajnych

„Uroczysty Wieczór”

ku czci Hetmana Stanisława Żółkiewskiego.

Piątek 15 b. m. po cenach premier.

„Hedda Gabler”

Premiera sztuka w 4 akt. H. Ibsena.

Podpisanie pokoju preliminarznego i zawieszenia broni.

(Od własnego koresp.)

RYGA, 12 października. Dzisiaj, t. j. 12 października 1920 r. odbyło się uroczyste posiedzenie delegacji pokojowych w celu podpisania pokoju preliminarznego i zawieszenia broni. Posiedzenie odbyło się w gmachu czarnogłowców. Przewodził prezes delegacji sowieckiej, Joffe. Odczytano wszystkie trzy teksty: mianowicie polski, ukraiński i rosyjski.

Podpisanie układu nastąpiło o godz. 7-ej minut 10 wieczorem.

Następnie obydwaj przewodniczący wygłosili przemówienia pożegnalne. Prezes delegacji polskiej podsekretarz stanu Dąbski, podkreślił, że pokój ryski jest pokojem porozumienia i podziękował rządowi lotewskiemu za gościnę. Podobne podziękowanie złożył p. Joffe. Na tem posiedzenie zamknięto.

Na froncie.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 12 października.

Na północnym skrzydle oddziały nasze dotarły do Nowoswician natrafiając wszędzie na nader życzliwą postawę ludności.

Na zachód od Mińska dnia 11 b. m. toczyły się zacięte walki pod Kojdanowem. Nieprzyjaciół, jak wiadać z przejętych rozkazów, skoncentrował w tym rejonie 3 dywizje. Kojdanów parokrotnie przechodził z rąk do rąk, w ostatecznym jednak rezultacie dywizje nieprzyjacielskie zostały kompletnie rozgromione. Oddziały poznańskie, których dzielnemu zachowaniu się powyższy sukces przypisać należy, wzięły 700 jeńców, oraz ogromną zdobycz.

Tęż dnia zajęliśmy Stuk. Pozatem sytuacja niezmieniona.

Naczelne Dowództwo—Sztab generalny.

Marsz gen. Żeligowskiego.

(Od własnego koresp.)

GRODNO, 12 października. Wojska generała Żeligowskiego, posuwając się na południu w kierunku Świecian przełamały opór 11 dywizji sowieckiej i wzięły 100 jeńców bolszewickich i 30 litewskich.

Wielka klęska bolszewików.

(Od własnego koresp.)

ROWNE, 12 października. Jazda polska w wypadku zajęła Korosteń, przełamując tym sposobem magistralną linię kolejową: Witebsk —

Zmerynka. Jest to prawdziwa klęska dla bolszewików, gdyż uniemożliwia przesuwanie wojsk sowieckich przeciwko Wranglowi po linii najprostszej. Pozostaje tylko jedna linja okólna: Homel — Bachmacz — Kijów.

Litwini idą na Wilno.

(Od własnego koresp.)

GRODNO, 12 października. Wojska litewskie koncentrują się w kierunku Wilna.

Strajk kolejowy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 12 października. Wczoraj odbyły się narady przedstawicieli kolejowych z ministrem Bartłom. Dziś w dalszym ciągu odbywają się narady.

Przez cały dzień warsztaty kolejowe były nieczynne. Z dworca wiedeńskiego nie wypuszczono ani jednego pociągu, na dworcu Brzeskim wszelki ruch zatamowany o godz. 11 min. 25. Na dworcu Gdańskim (dowelskim) ruch odbywa się normalnie, gdyż tutaj transportuje się wyłącznie wojsko.

Władze wojskowe wobec wybuchu strajku kolejowego zarządziły uruchomienie wojskowych batalionów kolejowych celem przywrócenia ruchu pociągów dla przejazdu osób wojskowych. Dziś o godz. 1 po poł. przybył do Warszawy taki pierwszy pociąg z Łodzi. Wszystkie posterunki kolejowe obejmowane są przez wojsko.

Rada Ministrów.

(Dymisja p. Grabskiego?—Strajk kolejowy.—Podwyżki dla urzędników).

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 12 października. Dziś od godz. 11 rano do 12 wieczorem trwało posiedzenie Rady Ministrów. Pierwszą część posiedzenia była poufna. Omawiano na niem sprawę konfliktu polsko-litewskiego.

WARSZAWA, 13 października (wł.) godz. 2 min. 30. Narady pomiędzy przedstawicielami rządu z kolejarzami trwają do tej pory.

Ogłoszono komunikat urzędowy, który mówi: Najprawdopodobniej Rada ministrów dnia 13 b. m. podejmie dalsze obrady nad strajkiem. Do strajku przyłączyli się także urzędnicy kolejowi warszawscy.

Przebieg strajku jest spokojny. Straty jakie strajk za sobą pociąga są olbrzymie, a przedewszystkiem odbija się to na aprowizacji kraju. Strajk obejmuje dyрекcję warszawską.

Drugą część posiedzenia poświęcono sprawom bieżącym, mianowicie rozpatrzeniu programu finansowego ministra Skarbu, strajkowi kolejowemu i podwyżkom dla urzędników. Program ministra skarbu nie zyskał większości, wobec czego pan Grabski pda się prawdopodobnie do dymisji.

Rezultat pertraktacji z kolejarzami ogłoszony będzie w komunikacie urzędowym.

Co do podwyżek urzędniczych przyznano 13 pensję i podwyżki według poprzedniego projektu.

„Virtuti Militari” dla oficerów francuskich.

WARSZAWA, 12 października (PAT) W dniu 11 b. m. odbyła się ceremonia wręczenia przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza krzyży orderu „Virtuti militari” szefowi misji francuskiej w Polsce gen. Henrysowi, gen. brygady Blotto, gen. brygady Durand, pułkownikowi Vauri, podpułkownikowi Loire, podpułkownikowi Eyraud, podpułkownikowi Happe i majorowi de Mazere. Na uroczystości obecni byli: minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny rządu francuskiego p. de Panatieu, sekretarz poselstwa p. de Leprieux, minister spraw zagr. Sapieha, dyrektor protokołu p. Przeździecki, szef sztabu generalnego gen.-porucznik Rozwadowski, minister spraw wojskowych gen.-porucznik Sosnowski.

Naczelnik Państwa zwrócił się do oficerów francuskich z przemową, w której porównał serdeczne stosunki łączące Polskę z Francją w czasach wojny Napoleońskiej i obecnie, oraz podniósł zasługi oficerów francuskich w ostatnich walkach jakiej Polska toczyła. Po przypięciu krzyży muzyka odegrała hymn polski i „Marsyllankę”, kompania honorowa oddała honory wojskowe a następnie defilowała przed Naczelnikiem Państwa i oficerami francuskimi.

Nominacja wiceministra b. dzielnicy pruskiej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 12 paźdz. Jak się dowiaduje korespondent „Pracy” — nominacja dra. Wachowiaka (NPR.) na wiceministra b. dzielnicy pruskiej już nastąpiła.

Sprawa Wilna.

Wilno jest w rękach wojska polskiego. Śmiały krok gen. Żeligowskiego nadał sprawie Wilna i wileńszczyzny, grodzieńszczyzny i ziemi lidzkiej—nowy kierunek. Jak wiadomo bolszewicy wspaniałomyślnie odstąpili Wilno wraz z okolicą Litwie. Ten pakt bezprawny oczywiście nie mógł nas obowiązywać, bo czyniony był bez naszego udziału i bez pytania się o wolę ludności, zamieszkującej obszary, których los tym traktatem przesądzano. Mimo swej bezprawnej podstawy akt darowizny bolszewickiej na rzecz Litwy mógł mieć fatalne następstwa dla polskiej ludności Wilna i wileńszczyzny. Koalicja, a raczej Rada Ambasadorów, której rozstrzygnięcie sporu między Polską a Litwą oddał nieopatrznie p. I. Paderewski—byłaby niewątpliwie wydała wyrok na naszą niekorzyść. Do takiej opinii upoważnia nas krzywdzący Polskę wyrok w sprawie Cieszyńskiej. Koalicja na ogół nie zna istoty naszych spraw, zwłaszcza nie docenia naszej roli na wschodzie. Dla koalicji Polska na wschodzie kończy się na linii granicznej b. Kongresówki.

Co poza tą granicą blegnie—to już Rosja, której całości chce bronić i Anglia i Francja i Ameryka. Tą nieznajomością stanu rzeczy tłumaczy wyznaczenie nam jako granicy na wschodzie linii 8 grudnia, czy jeszcze bardziej nas krzywdzącej linii Curzona. Słuszne i niesprawiedliwe dążenia nasze do przesunięcia granic na wschód tak daleko jak daleko sięgają nasze uprawnienia etnograficzne, historyczne i kulturalne—były stale piętnowane przez koalicję jako dążenia imperjalistyczne. Wezco takiego stanu rzeczy mieliśmy wszelkie prawo mniemać,

że Rada Ambasadorów nie uznałaby naszych słusznych przedłożeń i nie uszanowałaby naszych praw. Powtórzyłby się niewątpliwie wyrok podobny do Cieszyńskiego—Wileńszczyzna wraz z polskiem Wilnem przyznana zostałaby Litwinom, którzy na każdym kroku okazują swój wrogi i nieprzejednany stosunek do Państwa Polskiego i Polaków, których u siebie tępią jak najzawzięciej. Wydać ludność polską na nowo udręczenia, wyrzec się ojczyzny Mickiewicza i Kościuszki—nie chcieli i nie mogli gen. Żeligowski wraz z swą białorusko-litewską dywizją.

W znanej depeszy do Naczelnego Dowództwa gen. Żeligowski wyraźnie zaznacza cel swej akcji: „postanowiłem z orężem w ręku samostanowienia mieszkańców mojej ojczyzny bronić”.

Akcja więc cała ma charakter zbrojnego protestu przeciw wszelkim próbom rozstrzygnięcia losu ziem wschodnich bez udziału zamieszkującej tam ludności polskiej. Jest to nie tylko protest przeciw traktatowi bolszewicko-litewskiemu, ale także przeciw stanowisku rządu naszego, który ulegając naciskowi ze strony koalicji, gotów pójść w rokowania z rządem litewskim na zbyt dalekie i krzywdzące nas ustępstwa. Krok gen. Żeligowskiego jest głosem donośnym niedocenianej na wschodzie przez czynniki koalicyjne—polskości. Stwarza on nową sytuację w rokowaniach polsko-litewskich. Jest rzeczą naszej dyplomacji, aby sprawę tę w myśl naszych dążeń wygrać. Wilno—musi należeć do Polski taki jest głos i żądanie całego narodu naszego. Cała opinia polska jest po stronie gen. Żeligowskiego i dzielnych jego wojsk.

O stan urzędniczy.

Niekiedy się dotyka bolączek naszego życia państwowego, to zawsze mimowoli rzecz w końcu sprowadza się do stwierdzenia, że nasza organizacja państwowa nie działa jak należy. Winę tego zwalają wszyscy niemal bez wyjątku na nasz stan urzędniczy, który według skarg powszechnych nie odpowiada swemu zadaniu. I gdy się chce dotrzeć do istoty zła, gdy się chce otrzymać odpowiedź wyraźną na pytanie, dlaczego nasze urzędy funkcjonują niejednokrotnie bardzo niesprawnie, narazając i państwo i społeczeństwo na wielkie straty tak materialne, jak moralne—to słyszy się różne odpowiedzi. Jedni utrzymują nie bez słuszności, że my właściwie dopiero wytwarzamy sobie polski stan urzędniczy dostosowany ściśle do potrzeb naszego życia państwowego.

Nasi urzędnicy się uczą, a całe społeczeństwo płaci za to „frycową”—w formie niezawsze sprawnego działania urzędów. Inni zło widzą w martwej rutynie, którą cichą jakoby w nasze życie urzędowe wszczepić wychowankowie dawnej szkoły austriackiej i rosyjskiej. Stąd ma też pochodzić zagnieżdżający się istotnie w naszych stosunkach protekcjonizm. Inni wreszcie zło widzą w ogólnym sepsie, w osłabieniu poczucia moralnego, poczucia obowiązku obywatelskiego, co prowadzi do lekceważenia podjętych na się obowiązków, do łapownictwa w najrozmaitszych postaciach i t. d. I nie da się zaprzeczyć, że każda z tych opinii mieści w sobie część prawdy, ale tylko część. Bo wszyscy ci, którzy zastanawiają się nad wadami stanu urzędniczego, rzadko kiedy w rozważaniach swoich biorą pod uwagę uposażenia urzędników w Polsce. A przecież od tego należałoby zacząć. Wszak człowiek żyje nie dymem pięknych marzeń, ale w istocie, czując frąsej o obowiązkach, poświęceniu itd. itd.

Z chwilą, gdy się mówi o rzeczach pierwszorzędnej dla państwa i społeczeństwa doniosłości—trzeba rzeczy brać realnie, bez żadnych obłonek, nieudomówień. Wtedy sprawa straci może trochę na uroku, ale zyska na prawdziwym ujęciu, które pozwoliłbyśmy ocenić istotę zła i zapobiec mu w porę. Gdy się mówi o stanie urzędniczym, który dla państwa ogromne ma znaczenie, nie wolno ani na chwilę zapominać o adania pewnego niemieckiego męża stanu, który się tak wyrażał: „kraj bez urzędników zawodowych i pracujących będzie jak zegar z kółkami drewnianymi”. Kwestia w niewielu słowach postawiona i wyświetlona krótko, obrazowo i przekonująco.

Czy jednak nasi mężowie stanu zdają sobie tak wyraźnie sprawę, czy wiedzą, co uczynić należy, aby państwo nasze miało dobrych urzędników, a tem samem, aby nasze życie publiczne zyskało przez to wiele? Zdaje się że nie. Wystarczy się przyjrzeć uposażeniu naszego urzędnika, aby się przekonać, że nie stoi ono w żadnym stosunku do szaleńczego wzrostu drożyzny. Bo i cóż zarabiają nasi urzędnicy? Dłutarzysze, t. j. kandydaci na urzędników zarabiają miesięcznie 1200 mk.

W zasadzie dżetariusz po miesięcznej próbie powinien być zatwierdzonym na stanowisko urzędnika. W rzeczywistości trwa to jednak parę miesięcy. Parę więc miesięcy za wytężoną pracę człowiek otrzymuje w mieście Łodzi aż 1200 mk. Po paru miesiącach spełniają się nareszcie jego skromne marzenia, zostaje urzędnikiem klasy XI—z pensją 1970 mk.; kl. X ma 2600 mk., kl. IX (sekretarz)—8177 mk.; kl. VIII (referent)—3750 mk., kl. VII (starszy referent)—4400 mk., kl. VI (naczelnik wydziału)—5500 mk. Do tych sum dochodzą wprawdzie dodatki rodzinne, co jednak w sumie niewiele zmienia sytuację, zwłaszcza że w związku z chwilą obecną każdy urzędnik płaci mniej więcej 10—20% swego zarobku na cele publiczne. Prawda, urzędnicy otrzymują deputat, teraz jednak jest on raczej na papierze, aniżeli w rzeczywistości.

Trzeba bezstronnie przyznać, że dla człowieka inteligentnego, o pewnych potrzebach kulturalnych, obciążonego nie raz licznějšíą rodziną dotychczasowe pobory urzędnicze są stanowczo za niskie. Uwydatnia się to, gdy sobie uprzytomnimy zarobki tego samego mniej więcej poziomu ludzi, zatrudnionych tego samego rodzaju pracą w instytucjach prywatnych (fabryki, banki). I nic dziwnego, że każdy urzędnik traktuje swoje obowiązki jako zło konieczne, marsząc, aby przy pierwszej lepszej okazji czmychnąć do prywatnej instytucji, gdzie i pracy mniej i zarobek lepszy. Bo i o tem nie należy zapominać, że dziś urzędnicy pracują przeciętnie 9 godzin; 7 godzin—to zajęcia normalne i 2 godziny dodatkowe jako ofiara na rzecz Państwa.

Dotychczasowe uposażenie jest więc zgola niewystarczające. I pierwszym krokiem do uzdrowienia naszych stosunków urzędniczych—jest bezwzględnie zabezpieczenie bytu stanowi urzędniczego. To jest fundament, na którym przeprowadzić możemy dalsze i odpowiadające potrzebom naszego życia państwowego reformy. Sprawa jest zasadnicza i ważna i musi być natychmiast rozwiązana. Stać nas na różne niepotrzebne rzeczy, musimy też znaleźć środki i na rzecz istotnie ważną, jaką jest stworzenie zdolnego, zadowolonego i pracowitego stanu urzędniczego.

Ciesza.

„Pokój zależy od tego, co zrobiono bagnetem!”

„Front”, pismo dla żołnierzy, zamieszcza wywiad z Pilsudskim na temat wojny i pokoju. Naczelnik Państwa na pytanie, czy ewentualny pokój będzie pokojem z bronią u nogi, jak twierdzi jedno z pism małopolskich, odpisał: — „Zdaniem mojem w każdej wojnie i pokoju zależy wszystko od tego, co zostało zrobione bagnetem. Im silniej wola przeciwnika została złamana, tem pewniejszy jest pokój i jego gwarancja”. Tu twarz Naczelnika rozjaśniła się. „A żołnierze nasi starali się o to gwarancję. Cwała Bogu!”

Na pytanie, kiedy wejdzie w życie ustawa o nadaniu żołnierzom ziemi, odpisał Pilsudski, że będzie się starał, by nastąpiło to jak najprędzej.

To co zostało zniszczone przez wojnę, niech zostanie odbudowane i przyproszadzone do kwitającego stanu przez żołnierza.

Wywiad zakończył Pilsudski następującymi słowami: „Musimy uczynić wszystko, aby Polska z tej wojny wyszła zabezpieczona. Historia dała nam takie warunki, że podobne może przez setki lat nie nastąpić. Wstydem byłoby, gdyby nasze pokolenie je zmarnowało, żeby nie wykorzystano ich dla przyszłych pokoleń. Mamy swoją wojnę polską, jakiej dawno nie mieliśmy. Niezależność nam darowano, ale ugruntować ją musimy własną krwią i pracą. Pragnę dla przyszłych pokoleń pozostawić z tej wojny tradycję żołnierza polskiego, zdolnego do obrony kraju, tradycję zwycięskiego wojska”.

Sprawy robotnicze.

Zjazd Pol. kich Związków Zawodowych.

W niedzielę, dnia 17.X. 1920 r. o godzinie 10-ej rano w sali Pol. kich Związków Zawodowych odbędzie się Zjazd z Kongresówki wszystkich Pol. Zw. Zaw. w sprawie centralizacji. Zarządy wszystkich związków zawodowych stojących pod jednym hasłem Rady Okręgowej w Łodzi obowiązane są przysłać swoich reprezentantów na Zjazd. Sprawy bardzo ważne.

W związku z tym Rada Okręgowa Pol. Zw. Zaw. zwraca się do kolegów, by ci, o ile to będzie w ich mocy łaskawie zechcieli zaoferować dla przyjeżdżających gości noclegi we własnych mieszkaniach. Z tą samą prośbą zwraca się i zarząd związku „Praca” do ogółu swoich członków, ci kol., którzy zaoferują swe mieszkania proszeni są o doręczenie adresów w biurze związku u kol. Zasiny.

Zarząd Pol. Zw. Zaw. „Praca”.

W dniu 11 października b. r. o g. 8-ej wieczorem w lokalu własnym odbyło się posiedzenie nowoobranego zarządu związku „Praca”. Na porządku obrad była sprawa podziału mandatów. Prezesem został wybrany kol. Sokolnicki, zastępcą Szczępiński, skarbnikiem M. Sobczak, zastępcą Zychla, sekretarzem Zawadzki, zastępcą Piotrowski. Posiedzenia zarządu będą się odbywać każdego tygodnia w sobotę o godz. 7-ej wieczorem.

W piątek, dnia 15 października o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej nowowybranej na zebraniu Pol. Zw. Zaw. „Praca”. Upraszają się o przybycie w komplecie wszystkich członków komisji. Sprawa podziału pracy.

W czwartek, dnia 14 października b. r. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie nowoobranego Komitetu Rozłączniwo-Polaczeniowej, na porządku dziennym będzie omawiana sprawa podziału pracy. Posiedzenie to odbędzie się przy ul. Wólczańskiej 129 wraz ze starymi członkami komisji, którzy wystąpili z tej komisji urzędującej przy Śladnicy Związkowej.

W piątek, dnia 15 października odbędzie się zebranie delegatów i poborców Polskiego Związku „Praca”. Delegaci z innych związków wpuszczani na salę stanowczo nie będą. Wejście na salę za okazaniem legitymacji jakie mają wydane delegaci i poborcy.

Na marginesie chwili.

O bezpieczeństwie przechodzących.

Ozdoby sztukateryjne frontonów kamienic, jak grypsy, ornamenty wykuszów i t. p., nadawane zębem czasu, a nie konserwowane w ciągu ostatnich lat kilka, zaczynają odrywać się od podstaw i spadać na chodniki. W tych dniach a domu nr. 7 przy ul. Andrzeja usunęto groźących oderwaniem ozdób całe stopy. Nocy wczorajszej z domu nr. 84 przy ul. Piotrkowskiej oderwano się kilka kawałków sztukaterji.

Ponieważ takie odrywania się ornamentów mogą powodować wypadki z ludźmi, przeto władze odnośnie winny wydać rozporządzenie, aby właściciele starszych domów, jeszcze przed nadejściem szarag jesiennych, które spotęgują kruszenie się ornamentów, wszelkie nadwątłone ozdoby usunęli. (m)

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej, jak rzadko spokojnym i rzeczowo rozpatrzono i przyjęło następujący szereg wniosków Magistratu.

Zatwierdzono unieważnioną, dla braku quorum, przez władze nadzorcze uchwałę o zasiłkach wojskowych dla rodzin ochotników — pracowników miejskich; zatwierdzono budżet umiastowionego na przedostatnim posiedzeniu przytułku dla dzieci przy ul. Wianera; zdecydowano założyć ślubek dla słomowiat przy towarzystwie schronisk św. Stanisława Kostki, tudzież ustalenie wysokości subdyjów dla instytucji dobroczynnych na rok budżetowy 1921/22.

Dla regulacji ulic miejskich uchwalono nabyć kilka placów pod przedłużenie ul. Stanisława, oraz oświadczenie bezpłatnie z gruntów miejskich przetrząsnąć dwa i pół tysiąca metrów przy Wodnym Rynku pod budowę gmachu państwowego zakładu badania artykułów pierwszej potrzeby.

W związku z drążyzną podwyższono mniej więcej o sto proc. opłaty, pobierane w miejskich zakładach kąpielowych; zatwierdzono statut o podatku od biletów tramwajowych, podwyższając stawkę podatku mającego na dojazdach do 10% od wartości biletu, a także statut o opłatach za handel uliczny, oraz podwyższono o 300% opłatę za prawo jazdy po mieście i o 100% opłaty targowiskowe.

Na utraipienie „Rozwoju” podwyższono też dwukrotnie podatek od pań-

kowie ludność i miasto opał i światła. Jak się okazało z wyjaśnienia wpr. Wojewódzkiego, sprawa ta przedstawia się opłakanie i, m-mo wysiłków zarządu gazowni, widoki na poprawę są bardzo niska.

O godz. 9 i pół posiedzenie Rady zostało zamknięte, a dalszy ciąg obrad odbędzie się dziś.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

Dziś	Wic. Kadłubka
Jutro	Kaliksta
13	
Sroda	
Wschód słońca	6 m. 28
Zachód	5 m. 09
Wschód księżyca	7 m. 58
Zachód	5 m. 41

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań zarządu koła pracowników miejskich N.P.R.

W środę dn. 13 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie zarządu i delegatów wyżej wspomnianego koła. Wszyscy delegaci poszczególnych wydziałów obowiązani są przybyć na zebranie, gdzie będą omawiane ważne sprawy.

Zebrań Komisji Rozjemczej.

W czwartek dn. 14 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Klubie NPR. zebranie komisji rozjemczej. Obecność wszystkich członków komisji konieczna.

Zebrań dzielnic Wodnej.

W niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 8 po poł. w Klubie NPR. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie ogólne członków dzielnicy Wodnej NPR. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Zebrań dzielnic Zielonej.

W sobotę dn. 16 b. m. o godz. 6 wiecz. w Klubie NPR. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie członków dzielnicy Zielonej. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Zebrań zarządu dzielnicy Bałuckiej.

W piątek odbędzie się zebranie zarządu dzielnicy Bałuckiej NPR. Sprawy ważne.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Zebrań Sekcji matematycznej T-wa Nauz. Szkół Wyższych.

Koło Łódzkie T. N. S. W. Posiedzenie sekcji matematycznej odbędzie się we środę 13 b. m. o godz. 8 wiecz. Al. Kościuszki 17. Referat wygłosi p. Rołński na temat: „Zbiory przeliczalne i nieprzeliczalne”, poczem dyskusja. Wszystkich nauczycieli matematyki uprasza się o przybycie.

Zebrań Zw. Zaw. Nauz. Szk. Środk.

W niedzielę, dn. 17 października o godz. 3 pp. w sali Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego (Dzielnia 44), odbędzie się zebranie ogólne członków łódzkiego oddziału Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich.

Zebrań ważne będzie w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś „Papierowy kochanek” po tenach znionych, po raz 15 z rzędu i ostatni w wykonaniu II obsady.

We czwartek uroczysty wieczór ku czci Hetmana St. Żółkiewskiego. Zapewnia Al. Zellerowicz; referat „Żółkiewski na tle dziejów” Z. Lorentz; referat „Duma o Hetmanie” W. Gacki. Recytacje w wykonaniu Wernisówny, Kulakowskiego, Rosłana i Węgierski, oraz żywy obraz układu art.-mal. A. Pronaszki. Ceny zwyczajne. Leczne wiązki zgłoszą swój gremialny udział w tej patriotycznej manifestacji.

W piątek „Hedda Gabler” Ibsena.

Uroczystość narodowa.

Gelem uczczenia bohaterskiej postaci wielkiego hetmana i kanclerza koronnego Stanisława Żółkiewskiego, Teatr Polski łącznie z uniwersytetem powszechnym organizuje w nadchodzący czwartek (dn. 14 b. m.) uroczystą akademię. Niewątpliwie cała polska Łódź, dla której wielka przeszłość dziejowa naszego Państwa oraz postaci naszych wielkich bohaterów narodowych nie są obojętne — weźmie udział w tej narodowej uroczystości.

Program uroczystości zapowiada się bogato i niezwykle interesująco.

Z miasta.

Zwolnienie gmachów szkolnych

Na mocy układu między ministrem oświaty i ministrem wojny mają być do 20 października zwolnione bezwarunkowo wszystkie gmachy szkolne zajmowane przez wojsko. Opróżnienie szkół zajętych przez szpitale wojskowe będzie traktowane osobno i indywidualnie.

Z 1-go Oddziału Zw. Strzeleckiego.

Jutro, t. j. w czwartek, o godz. 7 wieczorem punktualnie, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się posiedzenie zarządu Oddziału, na którym ze względu na ważność spraw konieczna jest obecność wszystkich członków zarządu.

W kwestii mięsnej.

(o) W związku z wprowadzeniem cen maksymalnych na mięso i zakazem wyrobu wędlin zwróciła się do Magistratu delegacja pracowników związku czeleźników rzeźniczych w sprawie zarządzenia brakowi pracy wypływającego z ostatnich zarządzeń, oraz w sprawie walki z przejawami paskarstwa wśród rzeźników.

Delegacja zaznaczyła, że dla skutecznego zwalczania paskarskich cen na mięso, koniecznym jest wprowadzenie sekwestru bydła na wsi. Zdaniem delegacji drożyznę mięsa potęgają w znacznym stopniu rzeźnicy spekulanci, którzy zakupili po paskarskich cenach z polecenia PUZAPP. stoninę, którą wysyłają następnie wagonami do Warszawy, Kielc i Radomia, co można stwierdzić na zasadzie frachtów kolejowych. Dotyczy to również i wędlin. Delegacja piętnuje fakt popierania paskarstwa przez PUZAPP. uważając, że instytucja ta winna czynić zakupy na wsi. W konkluzji delegacja domagała się od prezydenta interwencji w województwie w sprawie wywozu mięsa i wędlin, co powinno wpłynąć na obniżenie cen, oraz prosi o uchylenie cennika ustanowionego przez komisję aprobowacyjną, proponując opracowanie takiego co miesiąc przez wzmiankowaną komisję.

Prezydent przyrzekł, że sprawa powyższa będzie zasadniczo rozstrzygnięta na najbliższym posiedzeniu komisji aprobowacyjnej.

Uszanowanie urzędników.

(o) W Magistracie usunięto za nadużycia służbowe czterech urzędników.

Zapalki podróżnicze.

Rada Ministrów uchwaliła podwyższyć akcyzę od zapalek. Będzie ona wynosiła 50 fenigów od pudełka. Będzie to nowe podwyższenie artykułu pierwszej potrzeby. Min. skarbu twierdzi na podstawie przeprowadzonych studiów, iż cztery piąte zapalek przypada na zapalanie papierosów i fajek, czyli że zapalki w czterech piątach zużywają ilość się przedmiotem zbytku, a nie pierwszej potrzeby.

Z ligi antyboleszewickiej.

Ze względu na ważność posiedzenia dzisiejszego wszyscy członkowie Zarządu Ligi antyboleszewickiej są proszeni o stawienie się dziś punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu posiedzeń.

Sprostowanie.

Do artykułu „Na marginesie chwili” umieszczonego we wczorajszym numerze „Pracy” wkradła się omyłka, mianowicie ów referat w Urzędzie Skarbowości, tolerowany przez zwierzchność mimo gorszącego lekcjonowania sobie obowiązków, nazywa się nie Grinberg a Ginsberg.

Aresztowanie.

Aresztowany został b. naczelnik policji kryminalnej w Łodzi, Miśkowicz.

Kronika sądowa.

Pan Komendant ukarany.

Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wice-Prezesa T. Kamińskiego, rozpatrywał w dniu 7 października r. b. sprawę z oskarżenia Andrzeja Jezierskiego, Komendanta Konnej Policji i Komisarza 7 Komisarjatu m. Łodzi z art. 630 cz. 1 Kod. Karn.

Akt oskarżenia zarzuca Jezierskiemu, że zatrzymanych na ulicy w dniu 12 maja r. b. podczas obławy na dezertów i uchylających się od wojska — między innymi urzędnika Sądu Okręgowego Boleśława Borzęckiego i robotnika Antoniego Uznańskiego i następnie doprowadzonych do 7 Komisarjatu, gdzie był Komisarzem Jezierski, podczas „badania” pobił zatrzymanych i „bardzo grzecznie” wyrzucił za drzwi. Władze wojskowe, do których wspomniani „dezertery” zostali odesłani, dowody uznania za „nieprawidłowe” przez Komisarza Jezierskiego uznali za ważne i Borzęckiego i Uznańskiego zwolnili.

Na przewodzie sądowym wina Jezierskiego została ustalona całkowicie, zeznaniem całego szeregu świadków i w rezultacie Sąd skazał Jezierskiego na trzy miesiące aresztu.

TELEGRAMY

Prześladowania Polaków w Niemczech.

(Konieczne są środki odwetowe).

BYTOM, 11 października (PAT) Z Berlina i zachodnich Niemiec nadchodzą liczne wiadomości o coraz większych prześladowaniach Polaków w Niemczech, a zwłaszcza górnoślązkach, którzy uważają się za Polaków. Dzienniki polskie w Niemczech przytaczają fakty tych prześladowań.

Sowiety mobilizują świeże siły.

PARYŻ, 12 października (PAT) — Wied. BK. Humanite donosi z Moskwy: Rada komisarzy ludowych ogłosiła dekret, na mocy którego mają być zmobilizowani wszyscy obywatele Rosji sowieckiej należący do roczników 1886, 1887, 1888.

Kurs marki w Wiedniu.

WIEDEN, 12 października (PAT) Wied. BK. Na wolnym rynku walutowym notowano dziś markę polską od 168—188

Odczago ustąpił min. Bartel?

WARSZAWA, 12 października. Minister kolei Bartel wniósł na ręce prezydenta ministrów pismo z prośbą o zwolnienie go z obowiązków ministra. Z uwagi jednak na to, że podsekretarz stanu Eberhardt przebywa jako rzeczoznawca delegacji pokojowej w Rydze, p. Bartel pełniłby obowiązki ministra aż do chwili mianowania następcy. Zauważyć należy, że minister Bartel tłumaczy swoją rezygnację tem, że obowiązki ministra objął tylko na czas wojny, z chwilą zaś podpisania rozajmu uważa misję swoją za skończoną. W rzeczywistości atoli rezygnacja miała podobno motywy zupełnie inne. W kołach poselskich obszernie omawiają zajście na onegdajszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej, na którym poseł soc. Hausner ostro krytykował ministra Bartla. Wtedy już p. Bartel oświadczył, że podaje się do dymisji. Aby do tego nie dopuścić p. Hausner, który nie miał zamiaru obalenia ministra, zgłosił na piątkowym posiedzeniu komisji komunikacyjnej rezolucję wyrażającą ministrowi Bartlowi pełne zaufanie. Mimo jednogłośnego uchwalenia tej rezolucji p. Bartel decyzji swojej nie chce cofnąć.

Odpowiedź Anglii — Cziczekinowi.

PARYŻ, 12 paźdz. (PAT.) Havas. W nocy wysłanej do Ciczerina dnia 9 b. m. rząd angielski zbija zarzuty bolszewików, jakoby Anglja nie dotrzymała warunków i wykazuje, że przeciwnie

Kamieniew złał podstawowe warunki, na zasadzie których zgodzono się na jego przyjazd do Anglii. Nota podnosi złe traktowanie podanych angielskich w Rosji, oraz fakt prowadzenia propagandy bolszewickiej na granicy Indji i oświadcza, że Anglja jest gotowa podjąć na nowo rokowania handlowe z Rosją pod warunkiem, że jeńcy angielscy zostaną odesłani do ojczyzny i że bolszewicy spełnią wszystkie postawione im warunki. Nota kończy się oświadczeniem, że flota angielska będzie atakowała wszystkie statki wojenne bolszewickie, któreby się pojawiły na morzach Bałtyckim i Czarnem.

Finlandja a państwa kresowe i Polska.

SZTOKHOLM, 12 paźdz. (PAT) Wied. BK. „Afton Bladet” donosi z Helsingforsu: Finlandzki minister spraw zagranicznych udaje się dziś do Rygi na konferencję z przedstawicielami rządów państw kresowych i Polski. Planowana jest również konferencja z Cichierinem o ile kwestja pokoju będzie rychło rozwiązana.

Zjazd metalowców z G. Śląska.

BYTOM, 11 października. (PAT) Dnia 10 b. m. odbył się w hucie królewskiej Zjazd delegatów polskich robotników metalowych z Górnego Śląska, Poznania, Kongresówki i Niemiec. Zorganizowano Polski Związek Zawodowy. Na zjazd przybyło 66 delegatów, reprezentujących 71 tys. członków. Zjazd ten był pierwszym po wojnie.

O zniesienie rad powiatowych na Śląsku.

BYTOM, 11 października. (PAT) — Zarządy gmin w Górnym Śląsku, w których większość stanowią Polacy, wniosły prośbę do Komisji rządzącej koalicyjnej w Opolu o usunięcie rad powiatowych i sejmików. Na prośbę tę dotychczas nie otrzymano odpowiedzi. Rady powiatowe i sejmiki wybierane są na podstawie dawnej ordynacji wyborczej, zapewniającej większość niemieckim kapitalistom, a więc przemysłowcom i wielkim właścicielom ziemskim. Rady powiatowe i sejmiki odnoszą się wrogo do ludności polskiej, a nadto istnienie ich sprzeciwia się ogłoszonemu w chwili objęcia rządów przez Komisję rządzącą koalicyjną równoprawności obu narodowości na Górnym Śląsku.

Niemiecki zamach.

BYTOM, 11 października. (PAT) — W niedzielę około godziny 10 wieczorem w Rodziankowie dokonano zamachu granatem ręcznym na mieszkańca pracownika polskiego Komitetu plebiscytowego pana Mullera. Wybuch granatu spowodował wielkie spustoszenie.

Ruch mahometański na wschodzie.

WIEDEN, 11 października. (PAT) Z Waszyngtonu donosi „Chicago Tribune”, że na wschodzie przygotowuje się wielki ruch mahometański przeciw Francji i Anglii. 3 księżat i wpływowość osobistości z Arabji i Egiptu kierują tym ruchem.

Zaniepokojenie w Berlinie.

BERLIN, 12 października (PAT) — Wied. BK. Wobec krążących pogłosek o zamierzonym zamachu stanu zapewnia prezydent policji, że niema żadnych powodów do zaniepokojenia, przeciwnie sytuacja ogólna jest zupełnie dobra.

Sytuacja w Portugalji.

BERLIN, 11-go października. (PAT) Radjo. — Wiadomości o strajkach w Portugalji są przesadzone. Istnieje tylko częściowy strajk kolejarzy. Większość robotników kolejowych pozostała na stanowiskach.

Strajk w Dreźnie.

BERLIN, 11-go października. (PAT) Wolff donosi z Drezn: Robotnicy miejskich zakładów elektrycznych zastrajkowali. Tramwaje nie kursują. W Lipsku wybuchł dziś rano strajk w zakładach ga-

rowal i elektryczni. Przed południem wodoociąg był częściowo nieczynny, później je uruchomiono.

Strajk w drukarniach berlińskich.

NAUEN, 11-go października. (PAT) Rado. — Strajk w berlińskich drukarniach gazetyw rozszerza się. Pracodawcy wydalili pracowników, którzy nie chcieli wykonywać pracy za strajkujących. Obecnie liczbę strajkujących i wydalonych wynosi przeszło 13 tysięcy. Czynniki za starania, aby wydawać jeden wspólny dziennik.

Ze stolicy i z kraju

Wyrok w sprawie pisma doktora Dymowskiego.

WARSZAWA 11 października (wł.) „Robotnik” donosi: Sprawa kradzieży listu pisma Diamanda przez p. Dymowskiego była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu konwentu senatorów w dniu 27 marca, przyczem w myśl próby p. Dymowskiego uchwalono przekazać ją do rozstrzygnięcia specjalnemu sądowi, złożonemu z marszałka i z wice-marszałków, po uprzednim przeprowadzeniu przez marszałka śledztwa.

Po przeprowadzeniu śledztwa sąd ogłosił następujący wyrok: „P. Dymowski zostaje wykluczony z posiedzeń sejmu na przeciąg jednego miesiąca od chwili doręczenia wyroku z równoczesną utratą poborów”.

Trampezyński, ks. Stychel, S. Osiński, A. Maj, Jędrzej Moraczewski, J. Bojsko.

Straty G. Śląska w wojnie śląskiej.

Katowickie pisma podają zestawienie strat ludu górnośląskiego w ostatniej wojnie, na mocy urzędowych danych. Poległych 50,000, kalek 42,100, inwalidów wojennych, którzy otrzymują zapomogi 28,000. Z tego z rentami od 10 do 33,3 proc. 14,000. Z tego z rentami od 33,3 do 60 proc. 7,000. Z tego z rentami od 60 do 66 proc. 2,900. Z tego z rentami ponad 66 proc. 8,500; wdów po poległych 15,200, sierot po poległych 35,800, rodzinów po poległych 6,100.

Straszno to straty powinny być stałym upomnieniem dla ludu górnośląskiego! Imperjalizm niemiecki jest wprawdzie pobity, lecz żyje i myśli o zemście. Nowa wojna przyniesie nowe, a nadto większe straty, niż miniona wojna światowa. Górnoślązak jest stale wystawiony na niebezpieczeństwo, że wszechniemcy wpaść go w tę wojnę w przyszłości. Jedynie odłączenie od Niemiec i połączenie z Polską może Górny Śląsk od grożącego mu niebezpieczeństwa uchronić.

Zmierzch Lenina i S-ki się zbliża.

Dziennik „Tribuna de Geneva” zamieszcza wrażenia bolszewika szwajcarskiego, Platona, o sowieckim systemie rządów. Platten nie ukiwa bynajmniej braku zaufania co do trwałości rządu Lenina.

„Zbyt wiele nędzy—powiada—jest w Rosji, ażeby rządy sowieckie utrzymały się jeszcze długo przy władzy. W miastach umierają literalnie z głodu. Robotnicy,

pracujący w fabrykach, źle odżywiani, w małym tylko stopniu produkują. Gdy się skończą, że wydajność potędyższej fabryki jest notorycznie niewystarczająca, to wysyła się do niej tych robotników, którzy powołano pod broń. Robotnicy idą na wojnę, ażeby się odżywić, z drugiej zaś strony żołnierze, już czując się do brze, są odsyłani na tyły, gdzie zastępują robotników w fabrykach. Proces ten trwa nieustannie.

Dalej Platten stwierdza, że w Rosji brak uzbrojenia, amunicji, ubrania, lokomotyw, słowem wszystkiego. Nici nigdzie znaleźć nie można. Materiały się spina, ale się już nie spina. Materiał kolejowy jest w stanie opłakunym. Przeszło 20 tys. lokomotyw stoi bez użytku.

Włoszenie, którzy obecnie korzystają z podziału ziemi, wskutek obawy, że Rosja powróci do rządów reakcyjnych, który odbierze im odniesione z rewolucji korzyści, zachowują się wobec rządu sowieckiego z neutralną złością.

Zdaniem Platona Rosja stanie się wielką republiką chłopską, kierowaną przez rząd umiarkowanie socjalistyczny. Co się tyczy Lenina, Trockiego i spółki, to ich rządy zbliżają się ku końcowi.

Niemcy organizują się przeciw Polsce.

Dn. 23 września w Berlińskiej Izbie Handlowej odbyło się inauguracyjne zebranie utworzonego niedawno „Związku obrony mienia niemieckiego w Polsce” (Schutzverband für deutsches Vermögen in Polen). Do związku tego przystąpiły największe niemieckie stowarzyszenia przemysłowe, handlowe i rolnicze.

Charakter związku jest wybitnie likatystyczny i prawdopodobnie wkrótce do-

wiemy się o pierwszych jego „bojowych” poczynaniach, które będą miały na celu przeważystkiem kompromitowanie Polski wobec Europy.

Z Nowego Złotna.

W dniu 5 października odbyło się w Nowym Złotnie, gm. Rąbień „Walne Zebranie” Straży Ogn. Ochot. oraz wybory nowego Zarządu. Prezesem został wybrany pan Jakób Biały. Naczelnikiem pan Władysław Kielbik, a Gospodarzem Robert Majer, zaś p. p. Jan Ingling, Józef Wysocki i J. Tomaszewski weszli ponownie jako członkowie do Zarządu. Komisja rewizyjna: J. Sieradzki, A. Nitschke i E. Wicho.

Straż składa się z samych robotników i przez nich jest wyłącznie podtrzymywana.

Gospodarzo okolicznych wiosek dość zamożni, nietylko, że tej straży nie wspierają ani jedną marką, ale odnoszą się wprost wrogo do niej, chociaż ta Straż wyłącznie im służy i pomoc niesie.

Robotnicy Nowego Złotna i Cyganki, są to ludzie niezamożni, mimo to o-podatkowali się dobrowolnie po 5 mk. miesięcznie. Wspólnym wysiłkiem i ofiarnością doprowadzili straż do porządku, zaopatrzyli w niezbędne przyrządy i umundurowanie.

Na fundusz wyborczy N.P.R.

Andrzejak S.	—	20 mk.
Trębacz W.	—	20 „
Banasik T.	—	10 „
Rosiński St.	—	20 „
Zieliński J.	—	20 „
Zebrane przez Szaniawskiego w P. Zw. Zaw.		411.50 fun.
		razem 521.50 fun.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

„SCALA”

Cegielniana 10.

Gniazdo apaszków

Dziś o godz. 8.30 Program Nr. 5.

POŻEGNALNY PROGRAM ARTYSTÓW PIERWSZEGO ZESPOŁU: TYLKO 2 DNI.

Najładniejszy, najbogatszy, najweselszy z widzianych dotychczas programów.

16 produkcji solowych

wykonają: LOLA PATRONI, Z. BONECKA, WINIARSKA, ZALESKA, REDENOWIE, liliput KAMIŃSKI, BODO, CIESIELSCY, BAZINI i inni.

Wielki sketch baletowy, udział biorą: całkowity zespół artystek, artystów i baletu. — Kasa otwarta od 11 do 2 i od 4 po poł.

UWAGA: Od 15-go gościnne występy teatru artystyczno-liter. „BAGATELA”, pod dyr. p. TARŁOWSKIEGO.

Drukarnia Akcydensowa

LÓDŹ, PRZEJAZD 8. „PRACA” LÓDŹ, PRZEJAZD 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DUKARSKIE

„ p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.

DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI I ROBOTNIZCZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

KONKURS

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi, ogłasza niniejszem

Konkurs na posadę Naczelnego Lekarza Kasy.

Lekarze ubiegający się o tę posadę mają do 1 listopada r. b. nadesłać oferty z odpisami świadectw pod adresem Komisarza Kasy (Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1).

Pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykazują się praktyczną działalnością w kasach chorych lub podobnych instytucjach.

Warunki zależne od umowy.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Kupuję futra, zakłady, kaski, garderobę, bieliznę, dywany, tapety, maszyny do szycia, płacie, najpóźniej, Wólczańska 43, Chrzędowicz.

A. A. A. Akuszerka

A. Trenkner, ul. 6-go Sierpnia, (Benedykta) 18, m. 20. 2859-55

A. A. Meble

Wielkie dębne sprzedam tanio ul. Sienkiewicza 59, m. 31, ołtarz II wojny, pierwsze piętro na prawo. 2431-4

A. A. Rękopisy i kłopoty

teraz, bo droższe. Korzystajcie z okazji. Rękopisy białych, rękopisy, felczi, barchny, welna, szewczi, kerty, bostony, welur na ubrania, koczki, koczki, płaszcze, welkne, podcieli, szynki, szaszki. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Kłódkę 40 (Włóczyńska) front, 11 p. m. 10. 2425-10

A. A. Rękopisy i kłopoty

teraz, bo droższe. Korzystajcie z okazji. Rękopisy białych, rękopisy, felczi, barchny, welna, szewczi, kerty, bostony, welur na ubrania, koczki, koczki, płaszcze, welkne, podcieli, szynki, szaszki. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Kłódkę 40 (Włóczyńska) front, 11 p. m. 10. 2425-10

A. A. Rękopisy i kłopoty

teraz, bo droższe. Korzystajcie z okazji. Rękopisy białych, rękopisy, felczi, barchny, welna, szewczi, kerty, bostony, welur na ubrania, koczki, koczki, płaszcze, welkne, podcieli, szynki, szaszki. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Kłódkę 40 (Włóczyńska) front, 11 p. m. 10. 2425-10

Przedownika

na ślusarskie i taborowe roboty, także ślusarzy do robót rurowych poszukuje Inż. J. H. B. Teppe, Miłsza 40.

Chojnacki Feliks zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3147-3

Do sprzedania dom z placem i wszelkimi wygodami, wiadomość Piotrkowska 34 139, Szymczyk. 2461-3

Goldberg Lejzer Dawid zagubił dowód osobisty, oraz kartę węglową, wydany w Łodzi. 2445-8

Jankowski Jan zagubił legitymację chlebową, wydany w Łodzi. 2430-1

Jęgodzińska Konstancja zagubiła paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 2465-3

Kawczyńska Józefa zagubiła paszport, wydany z Lwowa. 3445-9

Kaliski Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę węglową, wydany w magistracie. 3444-3

Koprowska Anna zagubiła kartę od paszportu, wydany z fabryki Helntrel i Kuntzer. 2458-1

Krawiecki czeladnik potrzebny do Warszawy, mieszkanie na mieście, wiadomość: Wólczańska 92, sklep. 2469-1

Liga Akademicka Obrony Państwa w Łodzi poszukuje od zaraz lokal w centrum miasta biurowo-urzędowego składającego się z 2-3 pokoiów, najchętniej przy jakiejś instytucji. Przejazd 4, od 6 do 7-ej. 2468-2

Lewandowska Józefa zagubiła paszport polski, wydany z gminy Proszków. 3477-8

Lewandowski Jan zagubił legitymację chlebową, wydany na 4 osoby. 3472-1

Maszyzna Singora do sprzedania, wiadomość Rednecka 7, m. 7 od g. 2-7. 2466-3

Majewska Izabela zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi i metrykę ślubną. 2400-3

Mieczkowska Maria zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2463-3

Potrzebni są członkowie rzeczy na roboty drogocenne i trzeźwotne wiadomości, Chrzędowicz 87, 2474-2

Pechota Jan zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Brus. 2673-8

Potrzebna dziewczyna do kuchni, wiadomość Al. Kościuszki 43, Mleczarnia Łęczycka. 2475-1

Potrzebny chłopiec do charakterystyki, wiadomość Al. Kościuszki 43, Mleczarnia Łęczycka. 2475-1

Przybłąkał się pies biały, szczurki, czarny łepak, egon obelęty. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Zakładna 78, m. 26. 3470-1

Potrzebna młoda dziewczyna do wszystkiego, Wólczańska 4, 2465-1

Polszczyzna Alexander zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2463-3

Palta

damskie, męskie, panieńskie i chłopięce od 50 marek. Ubrania męskie od 1500 marek i wyżej, damskie od 300 marek. Obuwie, apozono, koczki, koczki, spodnie, damskie, bielizna, cięta, towary lokalne, szwiry, kochy i chustki, polca chrześcijańska składająca towary pol. firm: „Jarmark Kozłowski”, „Pietrówka” 44, pierwsze piętro.

UWAGA: ubrania i palta na zamówienie z własnych materiałów.

Szajnka Józefa zagubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach. 2466-3

Szajnka Józefa zagubił kartę węglową, wydany w magistracie. 2471-1

Szajnka Józefa zagubił legitymację chlebową, wydany w Łodzi 3400-1

Szajnka Józefa zagubił legitymację chlebową, wydany w Łodzi 3400-1

Szajnka Józefa zagubił legitymację chlebową, wydany w Łodzi 3400-1

Szajnka Józefa zagubił legitymację chlebową, wydany w Łodzi 3400-1

Szajnka Józefa zagubił legitymację chlebową, wydany w Łodzi 3400-1

Szajnka Józefa zagubił legitymację chlebową, wydany w Łodzi 3400-1

Szajnka Józefa zagubił legitymację chlebową, wydany w Łodzi 3400-1